Cena 1 zł

Głos Wielkopolski

Rok I | Poznań, czwartek, 17 maja 1945 | Nr 79

Istota powrotu na zachód

Zadanie powrotu na ziemie zachodnie, realizowane dziś przez społeczeństwo polskie, a w szczególności wielkopolskie, jest zadaniem wyjątkowej doniosłości, wymagającym pełnego zrozumienia i należytej oceny. Nie wystarcza bowiem przyjąć faktu migracji na zachód tylko jako konieczności dyktowanej zasadniczą zmianą wydarzeń ostatnich miesięcy, nie wystarcza traktować problemu tego jedynie z punktu widzenia osobistych korzyści, zależnych zresztą wyłącznie od stopnia energii, przedsiębiorczości i przygotowania poszczególnych jednostek, nie wolno wreszcie patrzeć na migrację jako na okazję zdobycia wartości materialnych z zamiarem porzucenia placówki na zachodzie z momentem zaniku „pomyślnej koniunktury".

My, pionierzy udający się na ziemie zachodnie, dążący szlakiem Krzywoustych i Chrobrych, realizujący zdrową politykę naszej ekspansji na zachód, musimy zdać sobie jasno sprawę z ogromu odpowiedzialności i zadań jakie bierzemy na siebie, musimy uświadomić sobie, że wartości moralne staną się probierzem naszych czynów, które w połączeniu z wykazaną energią i siłą staną się dopiero tymi czynnikami, które w pracy pionierskiej odegrają decydującą rolę.

Wracamy na ziemie zachodnie, aby wziąć z powrotem w posiadanie to, co zostało nam zabrane, wracamy jako prawi gospodarze tych ziem, od których oddzielono nas stworzeniem sztucznej linii granicznej, krwawiącej wieki całe jako widomy znak zbrodni dokonanej na żywym ciele Rzeczypospolitej. Wracamy, by wyrównać krzywdy wyrządzone nam germańską zaborczością, by zmazać hańbę stuleci i zadokumentować nasze dążenia w kierunku odzyskania historycznych praw.

Obok momentu historycznego towarzyszącego pojęciu migracji, drugim, niemniej ważnym jest moment polityczny. Jedziemy na zachód, by tam w oparciu o najżywotniejsze nasze interesy raz na zawsze położyć kres zakusom germańskiej buty i zaborczości, by stworzyć tam nieugiętą redutę nienaruszalności naszych granic życiowych oraz interesów narodowych. Błędy przeszłości wykazujące niezbicie brak należytej orientacji politycznej zemściły się krwawo na naszym narodzie, przechodzącym kolejno wszelkie fazy upadku. 5 i pół letnia okupacja hitlerowska była w długim korowodzie narodowych tragedyj ostatnią i niestety najboleśniejszą. Odegrała jednak rolę przysłowiowego „otwarcia oczu", stała się tym czynnikiem, który na płaszczyźnie naszego uświadomienia politycznego odegrał najwybitniejszą rolę. Dziś wiemy już, czym grozi nam germański „Drang nach Osten". Okres 5 i pół letni był wystarczająco długi dla uświadomienia sobie ogromu niebezpieczeństwa, jakie grozi nam ze strony zachodniego sąsiada. Dzisiaj też nie popełnimy fatalnej pomyłki politycznej lat ubiegłych, ale świadomie dążyć będziemy do zapewnienia państwu podstawowych elementów jego bezpieczeństwa.

Jest rzeczą oczywistą, że polski pionier na zachodzie w pracy tej wziąć musi największy udział.

Społeczeństwo wielkopolskie, które już wielokrotnie w momentach decydujących zdać musiało egzamin swej tężyzny i dojrzałości, przystępuje do zadania szczytnego i odpowiedzialnego. Wierzymy, że i tym razem nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei.

L. Susicki

Wywiad Wojciechem Trąmpczyńskim w jutrzejszym numerze „Głosu Wielkopolskiego"

W numerze jutrzejszym „Głosu Wielkopolskiego" ukaże się wywiad z pierwszym Marszałkiem Sejmu Polskiego ob. Wojciechem Trąmpczyńskim.

Na wszystkich frontach zapanował spokój!

Armia Czerwona zakończyła przyjmowanie jeńców i uwolniła 33 generałów belgijskich

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 15 maja donosi:

Przyjmowanie niemieckich żołnierzy i oficerów do niewoli zostało na wszystkich frontach zakończone.

W końcu kwietnia bieżącego roku wojska 2-go Frontu Białoruskiego wyzwoliły z niemieckiej niewoli w rejonie Prenzlau grupę belgijskich generałów, liczącą 33 osoby z byłym szefem sztabu generalnego, dowódcą korpusu Van der Bergiem na czele.

Wśród wyzwolonych znajduje się szef sztabu generalnego armii belgijskiej, generał lejtenant Franz File, Oskar Minkels, jego pomocnicy: generałowie Olivier Derusseau i Gustaw George Felips Fromon, dowódca lotnictwa armii belgijskiej generał lejtenant Emil Franz Lambert de Biewer, główny intendent armii belgijskiej generał lejtenant Emil Ganos, dowódca artylerii generał lejtenant Emil Renart, dowódca 1-go korpusu gwardii generał lejtenant Aleksis Van der Beken, dowódcy korpusów generałowie lejtenanci Josef Hubert de Krage, Wiktor Kiril Mischen, Moris Kearts i inni.

Szef sztabu generalnego armii belgijskiej generał lejtenant Minkels oraz dowódca 5-go korpusu generał lejtenant Van der Bergen wystosowali do Marszałka Związku Radzieckiego K. Rokossowskiego w imieniu wyzwolonych generałów belgijskich pismo, w którym między innymi piszą:

„Panie Marszałku!

Po pięcioletnim pobycie w niewoli my, oficerowie armii belgijskiej, wyzwoleni z obozu Prenzlau, przywitaliśmy z niezmiernym wzruszeniem i bezgraniczną wdzięcznością żołnierzy armii rosyjskiej.

Już po upływie kilku godzin przekonaliśmy się z jak niezwykłą troskliwością odnosi się do nas Pan osobiście i Pański Wódz Naczelny, nie bacząc na Wasz nadmiar pracy; jesteśmy głęboko wzruszeni Waszą troską o los 33 belgijskich generałów, wyzwolonych przez Wasze wojska. W imieniu wszystkich moich kolegów proszę przyjąć wyrazy naszej najgłębszej wdzięczności".

Zgodnie z postanowieniem rządu radzieckiego wszyscy generałowie, za wyjątkiem generała lejtenanta Wiktora Kirila Mischen, który z powodu choroby musiał pozostać w szpitalu, zostali odwiezieni samolotami do Moskwy.

Wszyscy generałowie zostali przekazani belgijskiemu poselstwu. Podczas pobytu w Moskwie zwiedzali oni osobliwości stolicy.

Wieczorem 7-go maja cała grupa belgijskich generałów w towarzystwie starszych oficerów Urzędu Repatriacji została skierowana do Odesy, skąd wyruszą w dalszą drogę do swojej ojczyzny.

Jak odbyło się podpisanie kapitulacji

Rosyjski sprawozdawca „Izwiestia" podaje następujący opis uroczystego podpisania bezwarunkowej kapitulacji Niemiec, dokonanego w Berlinie:

Uczestnicy oficjalnego aktu podpisania kapitulacji w Berlinie zgromadzili się o północy z wtorku na środę w auli politechniki w dzielnicy Charlottenburg. Przy głównym stole zajęli miejsca 4 przedstawiciele armii sprzymierzonych. W pośrodku zasiadł marszałek Żukow. Obok zajęli miejsca zastępca naczelnego dowódcy wojsk alianckich, marszałek lotnictwa brytyjskiego Tedder, amerykański generał Spaats jako dowódca sił powietrznych USA, oraz naczelny dowódca armii francuskiej gen. Delattre de Tassigny. Krzesła dookoła jednego stołu były wolne.

Marszałek Żukow otworzył ceremonię następującymi słowami: „Panowie! Zebraliśmy się tu, aby przyjąć bezwarunkową kapitulację naczelnego dowództwa niemieckiego. Pełnomocnicy naczelnego dowództwa niemieckich sił zbrojnych mogą wejść na salę dla podpisania dokumentu bezwarunkowej kapitulacji".

W 10 minut po północy weszli marszałek polny Keitel, admirał Friedeburg i generał-pułkownik Stumpf wraz ze swymi adiutantami i wśród głębokiego milczenia zajęli miejsca.

Marszałek Żukow ponownie zabrał głos i powiedział: „Moi panowie, teraz przystępujemy do podpisania dokumentu, na mocy którego będzie stwierdzona bezwarunkowa kapitulacja Niemiec".

Następnie do pełnomocników naczelnego dowództwa niemieckich sił zbrojnych zwrócił się z następującym pytaniem: „Czy posiadacie dokument i czy zapoznaliście się z jego treścią? Czy pełnomocnicy naczelnej komendy niemieckiej są gotowi dokument ten podpisać?"

Marszałek Tedder powtórzył to samo zapytanie. Znowu zapanowało milczenie.

Po chwili marszałek polny Keitel odpowiedział: „Tak, jesteśmy gotowi".

Następnie Keitel wręczył marszałkowi Żukowowi dokument, podpisany przez niemieckiego szefa rządu Dönitza, stwierdzający upoważnienie pełnomocników niemieckich do podpisania bezwarunkowej kapitulacji. Pełnomocnicy niemieccy przystąpili do stołu, na którym leżały przygotowane dokumenty kapitulacji i podpisali je. Na kwadrans przed godziną 1-szą wszystkie dokumenty były podpisane.

Jeden z trzech dokumentów bezwarunkowej kapitulacji został wręczony Keitlowi. Następnie marszałek Żuków powiedział: „Niemieccy pełnomocnicy zechcą obecnie wyjść".

Bankiet po podpisaniu kapitulacji

Moskwa, 16. 5. — Po podpisaniu aktu kapitulacji w Berlinie odbył się bankiet, który trwał całą noc. Wznoszono cały szereg toastów; między innymi marszałek Żukow wygłosił krótkie przemówienie: „Nasz wielki sojusznik Wielka Brytania wydała podczas tej wojny wielu wspaniałych generałów i bohaterów". Następnie marszałek Żukow wzniósł toast na zdrowie marszałka lotnictwa USA Teddera, którego nazwał jednym z największych generałów i najwspanialszych synów Ameryki. Ostatni toast wzniósł Żukow za przyjaźń Związku Radzieckiego i aliantów — przyjaźń tak bardzo potrzebną dla ludzkości.

Konferencja w sprawie okupacji Niemiec

Londyn, 16. 5. — W dniu dzisiejszym premier Churchill odbył konferencję z Eisenhowerem i Montgomerym w sprawie okupacji Niemiec.

Oficjalnym delegatem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej został mianowany Eisenhower. Rząd Wielkiej Brytanii dotąd nie mianował swego delegata. Prawdopodobnie będzie nim Montgomery albo Alexander, który również znajduje się w Londynie.

Okupacja Niemiec rozpoczęta

Londynn, 16. 5. — Sprawozdawca radiowy donosi, że przygotowania do okupacji Niemiec już się rozpoczęły. Po uroczystym dniu zwycięstwa praca powojenna jest na pierwszym planie. Dywizje przeznaczone do okupacji Niemiec obejmują już swoje posterunki.

Berlin wraca do życia

Moskwa, 16. 5. (Polpress). W straszliwie zniszczonym Berlinie — życie poczyna wracać na tory normalne. Z gruzów została oczyszczona już większa część ulic. Przystąpiono do remontowania metra. W najbliższych tygodniach zostaną oddane do użytku publicznego 3 odcinki. Dwie elektrownie zobowiązały się dostarczyć prądu dla 10.000 domów.

Dzięki sprawności i energii komendantów radzieckich, została zorganizowana już aprowizacja.

W miejsce prasy zainstalowano megafony.

Zamknięcie szkół niemieckich

Londyn, 16. 5. — Wszystkie szkoły niemieckie będą zamknięte do chwili wydania przez sojuszników nowych podręczników zamiast starych niemieckich.

Sympatycy hitleryzmu pod kluczem

Amsterdam, 16. 5. — W Holandii aresztowano 10 000 nazistów i zwolenników współpracy z Niemcami.

Von Schmieden w rękach Amerykanów

Nowy Jork, 16. 5. (Polpress). Amerykańscy korespondenci wojenni donoszą, że von Schmieden, doradca Ribbentroppa — wpadł w ręce żołnierzy amerykańskich w Austrii.

Południowa Ameryka żąda ustąpienia gen. Franco

Nowy Jork, 16. 5. (Polpress). Agencja „United Press" donosi z Caracasu, że ponad 400 wybitnych działaczy z Wenezueli, wśród których znajdują się dowódcy partii politycznych, przedstawiciele sfer gospodarczych, zażądało, aby konferencja zjednoczonych narodów w San Francisco przedsięwzięła środki przeciwko rządowi generała Franco. Postulat ten motywowano tym, że nie można utrzymywać stosunków dyplomatycznych z krajem, który popierał państwa „osi". Pokój międzynarodowy nie będzie osiągnięty tak długo, jak długo gen. Franco rządzi w Hiszpanii.

Parlamenty Costa-Rica na Kubie i w Wenezueli także domagają się zerwania stosunków z Hiszpanią, a żądanie to jest popierane w tych państwach przez wpływowe Związki Zawodowe.

22 organizacje hiszpańskich republikanów, liczące ponad 75 000 członków, ogłosiły manifest, w którym apelują do uczestników konferencji w San Francisco, aby zerwały natychmiast stosunki dyplomatyczne z faszystowską Hiszpanią.

Szef policji fińskiej w obozie koncentracyjnym

Helsinki, 16. 5. Gazety fińskie komunikują, że były szef fińskiej policji państwowej Antoni osądzony został w obozie koncentracyjnym.

Rząd Rusi Podkarpackiej

Praga, 16. 5. — Jak donosi prasa czeska — na Rusi Podkarpackiej (wschodnia część Czechosłowacji) utworzył się autonomiczny rząd Republiki Rusi Podkarpackiej, który wyraził chęć przyłączenia Republiki Rusi Podkarpackiej do Związku Radzieckiego.

Rząd Czechosłowacji oświadczył, że sprawę tę w porozumieniu z rządem Związku Radzieckiego załatwi po myśli życzeń ludności.

Węgry wdzięczne Armii Czerwonej

Budapeszt, 16. 5. (TASS). Gazeta „Amaj Nap" umieściła przemówienie radiowe ministra przemysłu Takacz Ferencu, który oświadczył: „Miesiąc upłynął odkąd bohaterscy żołnierze Armii Czerwonej wygnali barbarzyńców niemieckich z terytorium naszej ojczyzny. Zanim jeszcze ukończone były walki, w wyzwolonych fabrykach i kopalniach oficerowie specjaliści z Armii Czerwonej zabrali się wraz z robotnikami miejscowymi do odbudowy przemysłu. Armia Czerwona przyszła nam z wielką pomocą także i w dziedzinie ekonómicznej, za co ze swej strony wyrażam jej gorące podziękowania".

Eisenhower dziękuje wojskom powstańczym

Londyn, 16. 5. (TASS). Agencja Reutera podaje komunikat radia luksemburskiego o tym, że naczelny dowódca sił zbrojnych wojsk sprzymierzonych na europejskim teatrze działań wojennych, generał Eisenhower opublikował rozkaz, skierowany do organizacji ruchów powstańczych na terenie Francji, Belgii, Holandii, Danii i Norwegii. Eisenhower powiedział: „Byłem dokładnie poinformowany o waszej działalności i z zachwytem obserwowałem wysiłki wasze. Wiem, jak wielu was cierpiało w więzieniach, ilu z was umęczono i zabito. Niedostatecznie uzbrojeni, otoczeni dzikim, nieznającym litości nieprzyjacielem, w ciągu długich miesięcy i lat, wiedliście bój nie bacząc na rozczarowania i otaczające was niebezpieczeństwa.

W godzinie zwycięstwa, jako naczelny dowódca, dziękuję wojskom powstańczym za ich działalność, wyjątkowe męstwo i nieocenioną pomoc, wykazaną sprzymierzonym w dziele wywalczenia szczęśliwej przyszłości dla wszystkich miłujących wolność narodów".

Delegacja radziecka do wyznaczenia granic przybyła do Helsinek

Helsinki, 16. 5. (TAS). Do Helsinek przybyła radziecka delegacja wchodząca w skład Mieszanej Radziecko-Fińskiej Komisji dla demarkacji granicy między ZSRR i Finlandią na odcinku w obwodzie Petsamo (Pieczenga).

Subskrypcja czwartej pożyczki wojennej w ZSRR — zamknięta

Moskwa, 16. 5. — Komunikat Komisariatu Ludowego Finansów ZSRR donosi, że Czwarta Państwowa Pożyczka Wojenna, wypuszczona 5 maja br. w sumie 25 miliardów rubli, została w przeciągu 8 dni umieszczona na sumę 26 miliardów rubli — czyli przewyższa o 1 miliard 384 miliony 685 tys. przewidzianą sumę.

Wobec tego Ludowy Komisariat Finansów ZSRR na życzenie Rady Komisarzy Ludowych Związku Radzieckiego wydał rozporządzenie, aby począwszy ad 14 maja 1945 roku zaprzestano dalszych subskrypcji.

Pani Churchill wróciła do Anglii

Londyn, 16. 5. (TASS). — Jak podaje agencja Reutera, powróciła do Londynu z podróży swej po Związku Radzieckim p. Klementyna Churchill. Witał ją premier Wielkiej Brytanii W. Churchill.

76 b 2008

Cz 4144/1945/79

Dodatnie i ujemne strony naszej gospodarki

w oświetleniu Ministra Przemysłu ob. Hilarego Minca

Z załamaniem się europejskiego faszyzmu liczne narody, a z nimi Polska przystąpiły do odbudowy organizmów państwowych w oparciu o ideę prawdziwej demokracji. Naród nasz znalazł mocny punkt zaczepienia i urzeczywistnia swoją tęsknotę za stałymi wartościami zawartymi w hasłach: wolności, równości i braterstwa. Po drodze tej prowadzi nową Polskę Rząd Tymczasowy. Zakończone ostatnio w Warszawie obrady pierwszej sesji Krajowej Rady Narodowej dają pełny obraz ogromnych dokonań Rządu w zakresie polityki zewnętrznej i wewnętrznej naszego kraju.

Rozgrywające się na arenie wojennej — w czasie trwania sesji — wypadki o dziejowym zasięgu nie pozwoliły nam na omówienie obrad warszawskich w takim zakresie, aby każdy obywatel mógł zorientować się dokładnie w poczynaniach naszego Rządu. Czynimy to więc obecnie, z tym większym zadowoleniem, że zakończone obrady pozwalają na optymistyczne spojrzenie w przyszłość oraz dają pewność, że idee, które urzeczywistnia Rząd odrodzonej Polski są udziałem całego zdrowo myślącego społeczeństwa. Nastawienie Rządu w stosunku do społeczeństwa polskiego podkreślił w przemówieniu kończącym obrady K. R. N. Prezydent Bierut, oświadczając:

„Otwieramy drogę dla tych wszystkich osób i grup, które niezależnie od przeszłej, czy obecnej przynależności organizacyjnej i przekonań politycznych szczerze i uczciwie staną na platformie demokracji i współpracy z Krajową Radą Narodową i Rządem Tymczasowym."

Przystępując do omówienia exposé Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, Ministra Przemysłu ob. Hilarego Minca, zwracamy Czytelnikom naszym uwagę na zamieszczone dotychczas artykuły dotyczące sesji K. R. N. w Nr. 67, 74 i 78 naszego pisma. — Red.

*

Rozpoczynając swoje exposé Minister Minc oświadczył, że obecnie stoi już poza nami dość długi okres czasu i można pokusić się o próbę zbilansowania osiągniętych wyników w dziedzinie gospodarczej, zanalizować dotychczasowe wyniki, wyciągnąć na światło dzienne niedomagania i wytyczyć perspektywy rozwoju gospodarczego na przyszłość. Odpowiedź ma paść na pytanie, jak wykorzystano 3 i pół miesiąca, to jest czas, który minął od chwili przełamania umocnień niemieckich na Wiśle. Z kolei mówca scharakteryzował stan w jakim okupant niemiecki pozostawił kraj. **Zniszczono przemysł** przez pozbawienie go surowców, materiałów pomocniczych i paliwa; **ograbiono wieś** z bydła, znacznej części kontyngentu i zniszczono ją działaniami wojennymi; **zdezorganizowano** handel zwłaszcza na ziemiach zachodnich; **zniszczono transport i łączność** w bardzo poważnym stopniu; **spowodowano brak własności,** gdyż olbrzymie ilości warsztatów pozostały bez ludzi; **powiększono świadomie masę środków obiegowych,** co przy zaniku obrotu towarowego groziło inflacją i nieobliczalnym chaosem finansowym oraz **rozbito terytorium polskie** na dwa odrębne organizmy państwowe, dawne G. G. i ziemie przyłączone do Rzeszy. Wymienione czynniki spowodowały bezrobocie, groźbę katastrofy głodowej, brak transportu, chaos własnościowy, organizacyjny i finansowy.

Obecny stan Minister charakteryzuje następująco:

Przemysł ruszył

„Przeważająca większość zakładów przemysłowych została uruchomiona. Podstawowym gałęziom przemysłowym zapewniono zaopatrzenie w paliwo. Brak surowców i materiałów pomocniczych został przełamany bądź drogą mobilizacji środków wewnętrznych, bądź drogą importu ze Związku Radzieckiego. W rezultacie na dzień 1 maja br. liczba zatrudnionych w wielkim przemyśle państwowym lub znajdujących się pod zarządem państwowym, przekroczyła 370 000 osób, co stanowi około 60% stanu zatrudnienia przedwojennego w tym samym kręgu przedsiębiorstw. Groźba bezrobocia polskiego proletariatu została w bardzo poważnym stopniu ograniczona. Jeśli chodzi o ośrodki bezrobocia to w tej chwili stanowi je jedynie całkowicie niemal przez Niemców zniszczone t. zw. Staropolskie Zagłębie, a więc przemysłowe powiaty województwa kieleckiego. Na pozostałych terenach, gdzie przemysł uległ znacznie mniejszym zniszczeniom, bezrobocie zanika bardzo szybko **a w niektórych gałęziach** przemysłu jak np. w przemyśle węglowym zarysowuje się już perspektywa braku sił roboczych."

Wzrastające zatrudnienie Minister zilustrował stanem w Łodzi która 1. 2. br. zatrudniała 1882 osoby, podczas gdy na skutek przeróbki otrzymanych z Z. S. S. R. surowców, w dniu 25. 4. br. była w stanie zatrudnić 72.176 osób.

Katastrofa głodowa zażegnana

Stan aprowizacji Min. Minc omówił w następujących słowach:

„Dzięki społecznej inicjatywie ludności miast, dzięki inicjatywie w pierwszym rzędzie tzw. brygad robotniczych zapobieżono grożącej katastrofie głodowej. Nie bacząc na olbrzymie trudności wynikające z ograbienia wsi przez Niemców i braku środków transportowych zebrano na nowowyzwolonych terenach 115 000 ton zboża. Rzecz jasna, że stan aprowizacji w ciągu tego okresu był w wysokim stopniu niezadowalający. Powodował on konieczność szeregu wyrzeczeń i ciężkich ofiar ze strony ludności polskiej miejskiej a zwłaszcza ze strony świata pracy. Ale bądź co bądź **można stwierdzić,** że aczkolwiek ze znacznymi trudnościami, z wielkimi wyrzeczeniami **przeszliśmy przez ten okres katastrofy głodowej, która zdawała się być nieunikniona** w momencie wyzwolenia kraju."

Rozwój handlu

„Jest rzeczą niewątpliwą, że poczynione zostały poważne kroki na drodze handlu zupełnie rozbitego po ucieczce Niemców. Reaktywizacja spółdzielczości na terenach wyzwolonych i inicjatywa prywatna w zakresie handlu przyczyniły się do tego, że sieć handlowa, aczkolwiek słaba i niedostateczna, **powiększa się jednak stale i systematycznie."**

Zwiększa się tabor kolejowy

„Najsłabsze do niedawna nasze miejsce — pięta Achillesowa naszej gospodarki: transport kolejowy — wykazuje stałe postępy. O ile w lutym **liczba wagonów towarowych,** uruchomionych dla potrzeb gospodarki narodowej, wynosiła 2 543, to w marcu wzrasta ona do liczby 13 487, a w **kwietniu dochodzi do 20 550.** I tu więc mamy niedostateczne jeszcze, ale w każdym razie widoczne i odczuwalne przełamywanie zdawało by się nieprzezwyciężonych trudności."

Centralne zarządy przemysłu

„Znaczna liczba zakładów rzemieślniczych i handlowych powróciła do swoich właścicieli, wywłaszczonych w swoim czasie przez Niemców. Zostały stworzone formy organizacyjne w postaci zarządów centralnych przemysłu skomercjalizowanych zjednoczeń zakładów przemysłowych dla kierowania wielkim przemysłem, który stanowi własność prywatną lub znajduje się pod zarządem państwowym."

Jedna waluta, jeden obszar

„W rezultacie reformy walutowej na miejsce nie kontrolowanych walut kursujących w kraju wprowadzona została jedna kontrolowana waluta, jeden złoty Narodowego Banku Polskiego. Niewątpliwie reforma walutowa uderzyła boleśnie w wielu ludzi, niewątpliwie związana była ona z wieloma przeoczeniami i dała powód do niewątpliwie wielu nadużyć, ale niewątpliwem jest również, że **reforma walutowa** przez wycofanie z obiegu około 65% znaków obiegowych, **uratowała kraj przed widmem inflacji** i związanymi z tym nieobliczalnymi dla Polski i jej obywateli skutkami katastrofy finansowej.

Można już stwierdzić, że **rozbicie terytorium** kraju na dwa odrębne organizmy gospodarcze o różnych walutach i różnym poziomie płac i cen **należy już do przeszłości.** Od 1 kwietnia br. obowiązują w całym kraju jednolite stawki płac. Dla większości artykułów ustalony jest jednolity poziom cen stałych. Systematycznie wyrównywują się ceny wolnorynkowe. W szybkim tempie odbywa się proces wzrastania jako zjawisko niewątpliwie dodatnie."

Reasumując omawiane wyniki Minister zwrócił uwagę, że praca została wykonana w warunkach toczącej się wojny, kiedy Polska była bądź areną operacji wojennych, bądź zapleczem olbrzymiego frontu. Osiągnięto poważne rezultaty i bynajmniej nie jesteśmy na końcu w rodzinie państw europejskich a przeciwnie odbudowujemy gospodarkę szybciej i sprawniej niż to się dzieje w innych krajach. Kryzys transportowy jest u nas mniejszy niż we Włoszech czy Francji, sytuacja żywnościowa lepsza jest u nas niż we Włoszech czy Holandii. Niema też u nas atmosfery wojny domowej jak obserwowaliśmy to w Grecji. Choć byliśmy krajem okupowanym najdłużej i najbardziej dotkniętym przez wojnę, odbudowujemy się szybciej, ponieważ oparliśmy się o masy.

Polska bez obszarników i trustów

„Wbrew wszelkim usiłowaniom upiorów przeszłości sanacyjnej olbrzymia większość narodu jest zwarta i jednolita w swoim dążeniu do jak najszybszej odbudowy kraju i udziela swemu Rządowi Tymczasowemu nieograniczonego kredytu moralnego i poparcia. Zostały u nas usunięte źródła i podstawy anarchii gospodarczej w postaci istnienia obszarnictwa i wielkiego kapitału finansowego, zorganizowanego w trustach i kartelach. **Przez usunięcie obszarnictwa, przez wzięcie pod zarząd państwowy wielkiego przemysłu zapobieżono rozwydrzonej i antynarodowej spekulacji w najbardziej dla gospodarki narodowej ważnych dziedzinach,** zapewniono kluczową pozycję dla państwa w jego zadaniu najszybszej odbudowy kraju.

Korzystamy z wielkiej wydatnej, szczerej i bezinteresownej **pomocy naszego sąsiada i sojusznika Związku Radzieckiego w postaci żywności,** w surowcach, w środkach transportowych i wreszcie pomocy technicznej. Oto dlaczego odbudowujemy się szybciej, sprawniej i z mniejszymi ofiarami niż inne kraje wyzwolone. Oto dlaczego osiągamy lepsze wyniki i tempo. Osiągamy je dlatego, gdyż konsekwentnie **dążymy do tego, by hasło Polski demokratycznej nie było czczym frazesem, aby było ono napełnione bogatą treścią gospodarczą i społeczną.** Nasza nowa Polska, Polska Demokratyczna, to kraj bez obszarników, bez wielkich kapitalistów, bez trustów i bez karteli. Na tę drogę wyszliśmy, tą drogą iść będziemy dalej, i z tej drogi zejść nie zamierzamy."

Utrzymanie gospodarki indywidualnej

„Element gospodarki indywidualnej, bądź to średnio- i drobnokapitalistycznej, bądź to drobnotowarowej, chłopskiej czy rzemieślniczej, u nas **posiada zapewnione pole działania i perspektywę rozwoju.** Odrzucamy jako fantastyczne, wręcz prowokacyjne, rozsiewane przez wrogów insynuacje o tym, jakoby w dziedzinie rolnictwa Rząd dążył do kolektywnej gospodarki, jakoby po reformie rolnej miały przyjść kołchozy. Stoimy twardo na gruncie indywidualnej gospodarki chłopskiej. Ruch spółdzielczy, zainicjowany przez Związek Samopomocy Chłopskiej, któremu udzielamy poparcia w jego działalności i rozwoju, traktujemy jako nową formę spółdzielczości rolniczej, wynikłej ze zmiany struktury gospodarczej rolnictwa."

Omawiając sprawę stacji maszynowo-traktorowych Minister zaznaczył, że podczas kampanii siewnej odegrały one rolę pomocy indywidualnej. Stacje te były formą połączenia dobrodziejstw techniki maszynowej z istnieniem nienaruszalnego gospodarstwa chłopskiego. Rolnik po wykonaniu zobowiązań wobec państwa ma dysponować według swego uznania rezultatem swojej pracy. Rozszerzenie wolnego handlu artykułami rolniczymi traktuje się jako zjawisko pożądane i dodatnie z punktu widzenia gospodarki narodowej. Rozporządzenie obowiązku świadczeń rzeczowych na rok 1945 i 1946 podkreśla, że gospodarstwo, które wypełni obowiązkową dostawę, będzie dysponowało nadwyżką płodów według swego uznania. Normy są skonstruowane w ten sposób, by obok wyżywienia rodziny oraz inwentarza, umożliwić rolnikowi wymianę towarową z miastem.

Drobne przedsiębiorstwa własnością prywatną

„Jeżeli chodzi o dziedzinę handlu, rzemiosła, drobnego i średniego przemysłu, to Rząd stoi na stanowisku, że równolegle do rozwoju spółdzielczości restytucja inicjatywy prywatnej, zniszczonej przez rabunek niemiecki jest rzeczą pożądaną i celową. Ze zrozumiałych względów w momencie wyzwolenia kraju dla zabezpieczenia przed rabunkiem i rozdrapaniem przez elementy spekulacyjne przeszła pod zarząd państwowy znaczna ilość przedsiębiorstw handlowych, rzemieślniczych, drobnych i średnich zakładów przemysłowych. Trzeba jednakże zrozumieć, że to, co było dobre i celowe w pierwszych tygodniach po wyzwoleniu, przestaje być dobrym i celowym obecnie, gdy dążymy do coraz większej normalizacji życia gospodarczego. Państwo nie pretenduje do tego, by rządzić bezpośrednio drobnym i średnim przemysłem, rzemiosłem czy olbrzymią większością handlu. Wręcz przeciwnie. Państwo uważa, że włączenie w skład zjednoczeń przemysłowych o ogólnopaństwowym znaczeniu drobnych przedsiębiorstw utrudnia i hamuje prace tych zjednoczeń, absorbuje ich uwagę, odrywając od zasadniczych zadań kierowania wielkim przemysłem, nie dając jednocześnie możliwości rozwinięcia w pełni sił produkcyjnych w kraju. Dlatego trzeba, by jak najprędzej zakłady handlowe oraz większość drobnych, średnich zakładów przemysłowych i rzemieślniczych wyszły spod kompetencji zjednoczeń o charakterze ogólnopaństwowym i zostały przekazane ich dawnym właścicielom bądź też w wypadku, o ile są bezpańskie, na warunkach dzierżawy — spółdzielczości względnie inicjatywie prywatnej. Jeżeli chodzi o przemysł prywatny, to niewątpliwie, nie bacząc na trudności zaopatrzenia w surowce i paliwa w nowych zmienionych warunkach gospodarczych, znajdzie on możliwości rozwoju w drodze zawierania umów z odpowiednimi organami państwowymi za dostarczenie części swojej produkcji po cenach sztywnych w zamian za otrzymanie surowców i paliwa również po cenach sztywnych. Tak więc **model gospodarczy nowej, demokratycznej Polski rezerwuje możliwości rozwoju dla elementów gospodarki indywidualnej.** Wynika to zresztą z naszej ogólnej postawy politycznej, postawy frontu narodowego, obejmującego wszystkie warstwy narodu, frontu zwróconego przeciwko garstce obszarników i wielkich potentatów kapitału finansowego. O tym charakterze naszej demokratycznej Polski, o tym jej modelu gospodarczym nie należy nigdy zapominać w praktycznej działalności."

W dalszym ciągu swego exposé Min. Minc przeszedł do omówienia niedomagań, oświadczając: „obrazowo mówiąc, gospodarka nasza cierpi teraz z powodu siedmiu plag głównych. Pierwszą taką plagą niezmiernie poważną i dotkliwą jest stan naszej aprowizacji."

O pomoc społeczeństwa w aprowizacji

Nie ma co zamykać oczu na to, że chociaż zdołaliśmy uniknąć katastrofy głodowej, to w wielu miejscach naszego kraju człowiek pracy jadał i je niedostatecznie i wręcz źle, nie mówiąc już o zaopatrzeniu w towary przemysłowe, które również należy uznać za wysoce niedostateczne. W obecnej chwili uwzględniając te środki, które posiadamy w kraju oraz poważną pomoc żywnościową otrzymaną ze Związku Radzieckiego, można stwierdzić, że posiadamy dostateczne środki na to, aby zaopatrzyć ludność pracującą w chleb, przetwory zbożowe, jarzyny, kartofle, cukier, częściowo mięso i tłuszcze. Te stwierdzenia nie wystarczają jednak, aby środki, które posiadamy, doszły do konsumenta we właściwym czasie, we właściwych ilościach i po właściwej cenie. Aby tak się stało — musi być i będzie dokonana wielka praca organizacyjna.

Świadczenia rzeczowe były zbierane dotąd ofiarnie, ale tak czy inaczej po amatorsku przez doraźnie i tymczasowo stworzone brygady robotnicze. Trzeba dla sprawnego zebrania świadczeń zorganizować szybko specjalny aparat gospodarczy, poborców świadczeń rzeczowych z personelem dostatecznym do objęcia nie tylko powiatów, ale wszystkich gmin. Trzeba, by każdy rolnik zrozumiał, że żadnych zwolnień ogólnych od ustalonego wymiaru nie będzie i że Państwo prawa raz ustalonego przez siebie będzie się trzymało do końca. Trzeba także, aby wszystkie władze państwowe, a przede wszystkim władze administracji ogólnej współdziałały w jak najszybszym i jak najpełniejszym zrozumieniu przez rolnika tych zasad.

Jeżeli chodzi o rozdział żywności, musi być jak najsprawniej przeprowadzona zasada rzucenia przede wszystkim żywności i innych środków materialnych w te miejsca, które z punktu widzenia interesu Państwa są najistotniejsze i najważniejsze. Takie miejsce to przede wszystkim robotnicy i pracownicy inżynieryjno-techniczni wielkiego przemysłu, pracownicy kolei, pracownicy nauki, literatury i sztuki i ludność wielkich miast. Trzeba, by jak najszybciej została przeprowadzona dyferencja norm żywnościowych w zależności od wysiłku, wykonywanego przy pracy i wagi tej pracy dla Państwa. Uchwała Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia br., przewidująca większe normy dla górników, zwłaszcza pracujących pod ziemią, jest pierwszym krokiem na tej drodze. Trzeba jak najszybciej rozbudować sieć handlowo-spółdzielczą, korzystając także z handlu prywatnego. **Trzeba pomóc spółdzielczości w spełnieniu roli głównego instrumentu aprowizacji kraju.** Trzeba okazać spółdzielczości pomoc w transporcie i twardo wymagać od niej wykonania tych zadań, które na nią spadają. Trzeba podtrzymać i rozwinąć samorzutną inicjatywę robotniczą w tworzeniu w większych zakładach przemysłowych zamkniętych spółdzielni robotniczych i pomoc organizacji tych spółdzielni według form organizacyjnych wielkiego przemysłu. **Trzeba odciążyć Ministerstwo Aprowizacji od funkcji bezpośrednio gospodarczych,** pozostawiając mu funkcje planowo-administracyjne, przekazując funkcje bezpośrednio gospodarcze organizacjom spółdzielczym, a w razie, gdy potrzeba będzie tego wymagała, specjalnie stworzonym organizacjom handlu państwowego. **Trzeba** w uzupełnieniu akcji świadczeń rzeczowych **przedsięwziąć akcję zakupu, w szczególności mięsa i tłuszczów na wolnym rynku,** przeznaczając na to odpowiednią ilość artykułów przemysłowych.

Jeżeli te wszystkie zadania zostaną spełnione, a muszą być one spełnione, to wtedy istnieje realna, praktyczna możliwość zapewnienia normalnej aprowizacji w całym kraju w ciągu czerwca, a w niektórych podstawowych i najważniejszych gałęziach gospodarki, jak np. w górnictwie już w ciągu maja.

Kryzys zbytu

„Drugą plagą naszej gospodarki jest kryzys zbytu. Wytwarza się paradoksalny stan, kiedy przy niewątpliwym głodzie towarowym, istniejącym w kraju, jednocześnie we wszystkich zakładach przemysłowych gromadzą się zapasy nie mogące znaleźć rynku zbytu. Gdzie leży przyczyna tego paradoksalnego zjawiska? Leży ona niewątpliwie — poza znanymi trudnościami transportowymi — w fakcie wielkiej centralizacji zbytu, a z drugiej strony w braku organów, mających za zadanie systematyczną pracę nad zbytem artykułów przemysłowych. Luka ta musi być jak najszybciej wypełniona.

Musi zostać jak najszybciej wprowadzony taki stan rzeczy, przy którym zakłady przemysłowe, zwłaszcza produkujące artykuły reglamentowane, centralnie, bezpośrednio przekazywać organizacjom zbytu i od tych organizacji otrzymywać będą zapłaty za towar. W tym celu **trzeba, aby tym skomercjanalizowanym organizacjom przydzielone zostały odpowiednie kapitały obrotowe.** Niezależnie od tego wielką wagę należy przypisywać do sprawnego wykonania okólnika 102 Przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego, przewidującego decentralizację zbytu i sprzedaż licznych artykułów po cenach skomercjalizowanych."

Słaba organizacja spółdzielczości

„Trzecią plagę naszej gospodarki stanowi nie zadawalający stan spółdzielczości. W nowych warunkach gospodarczych i społecznych rola spółdzielczości wzrosła znacznie i w tej chwili spółdzielczość jest głównym, podstawowym dystrybutem produktów i towarów, przeznaczonych dla ludności. Każde niedomaganie spółdzielczości, każdy brak w jej działalności musi w tych warunkach odbijać się niezmiernie ujemnie na naszym życiu gospodarczym. Tymczasem spółdzielczość wyszła z okresu okupacji niemieckiej mocno osłabiona, nie przygotowana do tych wielkich zadań, które stoją przed nią i obciążona w szeregu swych ogniw przeżytkami tendencji sklepikarsko-kramikarskich. Trzeba przyznać, że centralne organa spółdzielcze nie szczędzą wysiłku, aby zmienić ten stan rzeczy. Trzeba przyznać jednocześnie, że osiągnięte rezultaty w **rozbudowie i przebudowie spółdzielczości znajdują się w rażącej dysproporcji do tych wielkich za-**

dań, które przed spółdzielczością stoją. Ten stan rzeczy musi być jak najszybciej zlikwidowany.

Spółdzielczość winna otrzymać od Państwa wydatną pomoc materialną, przede wszystkim w postaci transportu, i wydatną podporę i opiekę moralną. Na przebudowie spółdzielczości, na podporządkowaniu i nastawieniu spółdzielczości na zagadnienie aprowizacji kraju winna być zogniskowana stała i czujna uwaga i kontrola ze strony Państwa, organizacji gospodarczych, politycznych i zawodowych. Proces przebudowy starej tradycyjnej spółdzielczości na spółdzielczość nową, przystosowaną do struktury gospodarczej i społecznej Polski demokratycznej, powoduje, że do starej spółdzielczości wlewają się trzy nowe, wielkie strumienie spółdzielcze, wywołane zaistnieniem nowych warunków gospodarczych i społecznych.

Są to: 1) spółdzielczy ruch zainicjowany przez Samopomoc Chłopską, ruch będący wyrazem przystosowania się wsi do nowych warunków gospodarczych, wynikłych z likwidacji obszarnictwa, 2) żywiołowo powstały na Śląsku i w Łodzi ruch robotniczych spółdzielni fabrycznych, będących wyrazem tendencji przemysłu i jego załóg do osiągnięcia bezpośredniego wpływu na sprawy zaopatrzenia, 3) żywiołowo również szerzący się w całym kraju ruch spółdzielczy pracy, zrzeszający rzemieślników-chałupników, którzy, słusznie rozumiejąc sytuację, szukają najdogodniejszych dla siebie i państwa form współżycia z gospodarką reglamentowaną.

Byłoby błędem separowanie tych nowych form spółdzielczości od powszechnej organizacji spółdzielczej. Wręcz przeciwnie. Dążyć należy do organicznego zespolenia stałej tradycyjnej spółdzielczości z nowymi formami spółdzielczymi."

Wadliwy system płacy

„Czwartą plagą naszej gospodarki to niska wydajność pracy. Fakt uruchomiania nowych zakładów przemysłowych, likwidacji bezrobocia, wzrostu stanu zatrudnienia nie może nam przesłaniać faktu, że w olbrzymiej większości dziedzin naszej gospodarki wydajność pracy jest niezmiernie niska. Świadczy o tym chociażby to, że w przemyśle węglowym wydajność pracy wynosi 0,5 tony na jednego robotnika dziennie w stosunku do niemal 2 ton przedwojennych, a w przemyśle włókienniczym produkcja tkanin bawełnianych na jednego robotnika osiąga zaledwie 5,1 m na dzień w stosunku do 32 m możliwych. Na niską wydajność pracy składa się niewątpliwie szereg przyczyn obiektywnych. W pierwszym rzędzie zły stan aprowizacji, brak wielu artykułów pomocniczych, instrumentów itd. W miarę normalizacji stosunków gospodarczych i przełamywania piętrzących się na naszej drodze trudności przyczyny te będą stopniowo zanikać.

Sedno zagadnienia, jeżeli chodzi o wydajność pracy, leży jednak gdzie indziej. Z jednej strony nie nastąpiło jeszcze przełamanie starego stosunku do pracy jako do przeklętego obowiązku i ciężkiej zmory. Nie nastąpiło jeszcze zrozumienie, że w nowych warunkach, w warunkach demokratycznej Polski praca przestała być przeklętym obowiązkiem i ciężką zmorą, a stała się sprawą honoru, godności i czci ludzkiej. Im prędzej ten stary stosunek do pracy zostanie przełamany przy pomocy w pierwszym rzędzie robotniczych organizacji zawodowych, tym prędzej zostanie osiągnięty przełom w dziedzinie wydajności pracy.

Z drugiej strony nasz obecny **system płacy zarobkowej nie stanowi dostatecznego bodźca dla systematycznego, stałego podwyższania wydajności pracy.** Jako pilne zadanie stoi stworzenie takiego systemu płacy zarobkowej, który by był najbardziej celowy z punktu widzenia stworzenia zainteresowania materialnego do powiększenia wydajności pracy. Chodzi tu o szeroki system premiowania, oparty o wypełnienie z nadwyżką norm produkcyjnych, premiowania zarówno pieniężnego jak i produktami żywnościowymi i towarami przemysłowymi. Trzeba jak najszybciej przełamać istniejące w tym względzie opory. **Trzeba w szczególności jak najszybciej ustalić wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, normy produkcyjne i skończyć z niesłusznym i nieusprawiedliwionym wykręcaniem się od tego zadania przez powoływanie się na nienormalność i zmienność warunków.** Tylko wtedy będzie mógł być osiągnięty przełom w wydajności pracy, która w ostatecznym rezultacie jest głównym i podstawowym miernikiem postępów gospodarczych."

*

Dokończenie exposé Min. Przemysłu ob. Hilarego Minca podamy w numerze następnym naszego pisma.

Göring w świetle dokumentów

Wzięty do niewoli amerykańskiej Herman Göring, generalny feldmarszałek armii niemieckiej i szef lotnictwa, jak już czytaliśmy, twierdzi, że nigdy nie był hitlerowcem. Chcąc uniknąć kary stara się udowodnić, że nawet skazany był na śmierć przez Hitlera. Göring liczy zapewne na krótką pamięć ludzką. Tymczasem pozostały dokumenty w kumunikatach D. N. B. i głównej kwatery führera w sposób niezbity przygważdżające jego zbrodnie popełnione szczególniej na terenie Polski.

Göring, który często, jak wiadomo, korzystał z gościny polskiej i bawił na polowaniach w puszczy Białowieskiej, ze szczególniejszą zaciekłością rzucał lotnictwo swoje na bezbronne miasta i ludność. Pamiętamy, jak lotnicy niemieccy z broni pokładowej kosili na drogach uciekającą na wschód ludność cywilną, kobiety i dzieci; jak ostrzeliwali ciche wsie, nie mówiąc już o zbrodniczym, potwornym bombardowaniu Warszawy zarówno we wrześniu 1939 r. jak i w czasie powstania na jesieni 1944 r. Göring osobiście kierował akcją. Oto dokumenty:

Główna kwatera führera z dnia 13 września 1939 r. donosi: Generalfeldmarszałek Göring odwiedził we wtorek (12. IX.) przed południem führera i złożył mu dwugodzinny raport o stosowaniu lotnictwa, po czym udał się na front pomiędzy Warszawą i Karpatami i wręczał krzyże żelazne lotnikom za szczególniej energiczne czyny."

Następnego dnia w środę (13. IX.) Göring, jak donosi D. N. B. („Deutsche Rundschau" Nr 207) udaje się ze sztabem dwoma samochodami w głąb terytorium polskiego nad Wisłę i oczywiście obserwuje dzieło zniszczenia dokonane przez jego lotników.

Wraca na lotniska i znowu wręcza krzyże żelazne „za wybitne wyczyny".

Dnia 14. IX. jak widzimy z komunikatu kwatery głównej führera, Göring składa nowe sprawozdanie z działania lotnictwa i udaje się na Śląsk, gdzie zwiedza fabryki produkujące bomby lotnicze.

Dnia 17. IX. lotnictwo Göringa bombarduje Kuty na granicy rumuńskiej, gdzie znalazł schronienie Korpus Dyplomatyczny z Warszawy i część członków rządu. D. N. B. z dnia 19. IX. stara się temu w ogłoszonym komunikacie zaprzeczyć.

Po upadku Warszawy dnia 27. IX. Göring wydaje rozkaz dzienny do lotnictwa (Deutsche Rundschau" Nr 219), w którym między innymi pisze: „Jestem dumny, że lotnictwo niemieckie w tym sukcesie decydującą odegrało rolę". A wiemy, że lotnicy niemieccy z niskiego pułapu ostrzeliwali w Warszawie ulice z cywilną ludnością.

To samo, tylko w większych rozmiarach powtórzyło się w czasie powstania jesiennego w 1944 r. A Göring wciąż był szefem lotnictwa niemieckiego.

Dziś Göring ma bezczelność twierdzić, że nigdy nie był hitlerowcem. Przypomnijmy sobie więc jego główną mowę polemiczną z Chamberlainem, wygłoszoną dnia 9 września 1939 r. po południu wobec robotników w Berlinie (Deutsche Rundschau" z dnia 12. IX. Nr 204). Czytamy w niej między innymi: „Przed nami wszystkimi jest führer, który uzbroił znowu naród niemiecki i uczynił go silnym. Przez niego Reich stał się większy i potężniejszy. Wyostrzył on miecz, który znowu strzeże interesów Niemiec. I akurat od tego führera mielibyśmy oderwać się i odżegnać na życzenie Anglii? Jest to zbyt wielki absurd, aby o nim nawet mówić. „... Przy nim stoimy wszyscy, bo Hitler to Niemcy." „... Jeżeli pan, panie Chamberlain rzuca nam hasło walki na śmierć lub życie to przyjmujemy je. A skoro tak czujemy i działamy to Opatrzność nam pobłogosławi i pomoże. Gdyby zaś od nas zażądano ostatniej ofiary damy ją ze słowami: „Umieramy, aby Niemcy żyły!"

Lecz Göring nie miał odwagi złożyć z siebie ostatniej ofiary. Wolał oddać się żywym do niewoli i tchórzliwie wypierać swoich zbrodniczych czynów. Za zbrodnie popełnione w Polsce Göring powinien być sądzonym przed trybunałem, w którym zasiąść powinni również przedstawiciele Polski.

H. Barański

Wizyta Ministra Oświaty ob. Biedowicza w Poznaniu

W dniach 11 do 14-go bm. bawił w Poznaniu Wiceminister Oświaty ob. Bronisław Biedowicz. Minister brał udział w dwudniowej konferencji dyrektorów szkół średnich, interesując się specjalnie zagadnieniem szybkiego dokształcenia młodzieży, która nie mogła się uczyć w czasie wojny oraz pracą i rezultatami istniejących na terenie Poznania szkół średnich i powszechnych. Ob. Minister zwiedził miejscowe gimnazjum SS. Urszulanek i Zamoyskiej, szkoły powszechne i zawodowe, interesował się wszędzie sytuacją szkoły, nauczycielstwa i młodzieży. Ze względu na specjalne więzy, jakie łączyły Ministra jeszcze przed wojną z Poznaniem, kontakt z dyrektorami, nauczycielstwem i tut. młodzieżą był szczególnie serdeczny.

W dniu 11 bm. ob. Minister był obecny na wykupionym przez tut. nauczycielstwo przedstawieniu sztuki Żeromskiego p t. „Uciekła mi przepióreczka" a w dniu następnym był na koncercie ku czci F. Szopena, zorganizowanym przez uczniów gimnazjum Karola Marcinkowskiego, w gmachu Teatru Wielkiego. Młodzież poznańska witała ob. Ministra ze szczerym entuzjazmem.

Minister Biedowicz odjechał do Warszawy w dniu 15 bm.

Społeczeństwo angielskie i amerykańskie żąda ukarania zbrodniarzy

Nowy Jork, 16. 5. (Polpress). Zbrodnie hitlerowskie dokonane w obozach koncentracyjnych Buchenwald, Dachau i innych, obudziły w Ameryce powszechne oburzenie. Społeczeństwo amerykańskie domaga się przykładnego ukarania faszystowskich zbrodniarzy. „Rada Narodowa Kobiet Stanów Zjednoczonych" ogłosiła protest przeciwko bestialstwom hitlerowskim, żądając jak najsurowszego ukarania faszystowskich zbirów. Grupa redaktorów wielkich dzienników i czasopism, która zwiedziła obozy koncentracyjne w Buchenwald i Dachau, ogłosiła oświadczenie, w którym potępia popełnione w tych obozach bestialstwa i żąda kary dla wszystkich przywódców faszystowskich partii, członków generalnego sztabu, „Gestapo", wojsk ochronnych i odpowiedzialnych urzędników hitlerowskich.

Naród amerykański, wspólnie z sojusznikami winien ukarać przestępców wojennych i całkowicie wytępić faszyzm we wszelkich jego przejawach.

Wiadomość o wzięciu do niewoli Hermana Göringa wywołała wiele komentarzy. Liczni publicyści i działacze polityczni domagają się kary śmierci dla Göringa i Dönitza.

Dziennik angielski „Daily Mail" w artykule pt. „Ściskają ręce mordercy" wyraża oburzenie na oficerów i dziennikarzy, którzy traktują Göringa jako interesującego jeńca wojennego. Autor artykułu pisze m. i.: „Göring, podpalacz Reichstagu, Göring, który oświadczył: „Nie zamierzam sądzić sprawiedliwie, lecz karać i tępić opozycję", Göring, który zorganizował Luftwaffe i wydał rozkaz bombardowania Londynu i Coventry, Göring musi stanąć przed sądem".

Ludzie-cienie w Dachau

Londyn, 16. 5. (Polpress). Sprawozdawca radia brytyjskiego podzielił się szeregiem wrażeń, jakich doznał przy zwiedzeniu obozu koncentracyjnego w Dachau. Stwierdził m. in., że nie można pojąć, jak mogli ludzie przeżyć tam miesiące a nawet lata, zachowując pełnię władz umysłowych.

Na kilka dni przed wkroczeniem wojsk amerykańskich, zorganizował się wśród więźniów obozu tajny komitet, który następnie po uwolnieniu obozu wydał w ręce władzy wojskowej głównych zbrodniarzy hitlerowskich, ratując od śmierci kilku SS-manów, którzy zachowywali się przyzwoicie.

W dniu 1. maja br. odbyła się w obozie uroczystość, która pozostawiła na sprawozdawcy niesamowite i niezapomniane wrażenie. Uczestniczyły bowiem w niej ludzie - cienie i szkielety, których oczy jednak zdradzały, że nikt spośród nich nie zatracił nadziei i wiary w odzyskanie wolności.

Praga przyjmuje owacyjnie wojska radzieckie

Moskwa, 16. 5. (Polpress). Korespondent TAS opisuje przyjęcie oddziałów Armii Czerwonej przez ludność Pragi.

„Czołgi radzieckie i kolumny piechoty — przeciągają ulicami Pragi. Potężne maszyny, wojska przybrane kwiatami i flagami. Posuwają się one powoli ulicami, wśród tłumu podnieconych mieszkańców Czechosłowacji. Wszystkie ulice są przepełnione ludźmi, rzucającymi wiązanki kwiatów na maszerujące kolumny wojska radzieckiego. Balkony przybrane flagami i kwiatami, pełne ludzi, którzy chcą ujrzeć Armię Radziecką — Armię Oswobodzicielską".

Zbliża się koniec wojny z Japonią

Londyn, 16. 5. — Generał Auchinleck, dowódca armii brytyjskiej w Indiach, powiedział, że wojska brytyjskie, walczące w Birmie, okazały się znacznie lepsze od wojsk wroga. Koniec wojny z Japonią będzie szybki. Wśród transportowców, przygotowanych do udziału w operacjach desantowych przeciwko Japonii, znajdują się olbrzymie transatlantyki „Queen Mary", „Queen Elisabeth" i „Aquitania". Zostały one przebudowane z wygodnych okrętów pasażerskich na wielkie transportowce wojskowe.

Po nadzwyczajnym posiedzeniu rządu japońskiego ogłoszono, że cele wojenne Japonii pozostały niezachwiane, mimo zmiany sytuacji w Europie.

Koniec wojny z Japonią przyśpieszą najcięższe bombowce

Waszyngton, 16. 5. (Polpress). Naczelne Dowództwo Amerykańskich Sił Zbrojnych na Pacyfiku donosi, że wyniki wczorajszego ciężkiego nalotu na Nagoja — przeszły wszelkie oczekiwania.

Oprócz 500 „Super - Fortec" brało w tym nalocie udział 900 samolotów lżejszego typu. Na wschodnim wybrzeżu wyspy Okinawa — Amerykanie posunęli się o 2 i pół km. naprzód. Brytyjskie samoloty wspierały działalność oddziałów amerykańskich na południowy - zachód od Okinawy.

Expert wojenny donosi, z terenów walk na Pacyfiku, iż szybkość zakończenia wojny z Japonią będzie przede wszystkim uzależniona od akcji najcięższych bombowców amerykańskich.

Michajłowicz będzie skazany na śmierć

Moskwa, 16. 5. (Polpress). — Agencja TASS donosi z San Francisco, że przebywający tam jugosłowiański Minister Spraw Zagranicznych Szubaszic, stojący na czele delegacji jugosłowiańskiej na konferencji Narodów Zjednoczonych oświadczył, że z chwilą ujęcia Michajłowicza — zostanie on natychmiast stawiony przed sądem i rozstrzelany. Minister Szubaszic podkreślił, że rząd jugosłowiański posiada dokumenty, będące dostatecznymi dowodami rzeczowymi dla wydania wyroku śmierci dla oskarżonego.

Straty armii kanadyjskiej

Nowy Jork, 16. 5. Straty w ludziach kanadyjskiej armii, marynarki i lotnictwa w ciągu wojny aż do 7 maja 1945 roku wynosiły 102.875. Podczas pierwszej wojny światowej straty Kanady sięgały 190.092.

SZTYCHY

Coś... nieprzyjemnego

— Rany boskie! — Siostra Krystyna trzyma akurat grzebień w dłoni, żeby poczesać leżącą.

Co się stało?

Siostra Krystyna jest młodziutka, niedoświadczona i nie wie w pierwszej chwili co ma powiedzieć.

Chora spojrzała na nią i nagle spłonęła rumieńcem.

— Ja wiem o co chodzi siostrzyczko. Bardzo przepraszam, ale to nie moja wina. Byłam tyle dni w drodze, wśród najokropniejszych warunków. O higienie nie było oczywiście mowy, no i dlatego ten... ten żywy nabytek we włosach, ale ja przypuszczałam, że może tu w szpitalu będzie jakieś odwszenie, dezynfekcja...

Niestety w Poznaniu — ani w szpitalach, ani w domach noclegowych, czy innych schroniskach dla bezdomnych i wędrujących nie ma czegoś takiego. Siostra Krystyna spogląda bezradnie na grzebień, na chorą i siedzącą pod oknem siostrę Felicję.

A tak — między nami mówiąc, byłby już czas i o tym pomyśleć, prawda?

Dan-Lot

Radosne pożary

Londyn, 16. 5. — Londyńska straż ogniowa była wezwana 60 razy do gaszenia pożarów, powstałych z powodu użycia ogni stucznych w dniu obchodu święta zwycięstwa.

Premier King opuścił San Francisco

San Francisco, 16. 5. (specjalny korespondent TASS). Różne komitety konferencji kontynuowały dziś swą pracę nad sformułowaniem statutu międzynarodowej organizacji. Ponieważ praca ta znajduje się obecnie przeważnie w stadium technicznym, San Francisco nadal opuszczają przewodniczący delegacji. Po wyjeździe Mołotowa, Edena i Atlee wyjechał premier Kanady, King.

Gen. broni Szeptycki w służbie czynnej

Warszawa (Polpress). Dnia 11 maja br. Naczelny Dowódca Wojska Polskiego Marszałek Michał Żymierski przyjął generała broni Szeptyckiego. Rozmowa miała serdeczny charakter.

30 lat temu Marszałek Żymierski służył w wojsku razem z gen. Szeptyckim. Pomimo sędziwego wieku, gen. Szeptycki wyraził pragnienie powrotu do czynnej służby. Marszałek uwzględnił życzenie gen. Szeptyckiego i naznaczył go przewodniczącym Czerwonego Krzyża.

NASZ FELIETON

Przemiany i wcielenia

Dobrze jest — mieć na wszystko poglądy filozoficzne. Że niby rozumem tego nie ogarniesz... Ale od początku.

Wziąłem wczoraj w rękę „Mitologię starożytnych Greków". Znalazłem tam ciekawe opowieści, jak to Nyktimena w sowę, Prokne w jaskółkę, Itys w bażanta, Alkmena w kamień, a Antygona (córka Laomedona) w bociana przemieniły się pewnego — zapewne pięknego — poranka. Z Owidiusza pamiętam przemianę dzieci Matabruny w łabędzie; kolega przypomniał mi powiastkę o przemianie mieszkańców Paleny w Tracji — w ptaki. Wystarczało im tylko dziewięć razy wykąpać się w b a g n i e Trytona... Siedemnastowieczny Samuel Twardowski pięknie opisał, jak to „Dafnis w drzewo bobkowe przemieniła się"... Empedokles, filozof z Agrygentu, twierdził o sobie, że żył już pod postacią dziewczyny, rośliny, ptaka i ryby!

A trochę z nowszych czasów: August Comte, pozytywista, pierwszy pogromca romantyczności, najtrzeźwiejszy człowiek końca 19 wieku, skoro poznał Klotyldę de Vaux — stał się nieco pomylonym mistykiem... Tak samo opinie mają swe przemiany. W roku 1889 francuscy pisarze, m. i. Maupassant, Coppée i de Lisle, uważali paryską wieżę Eiffla za potwór, szpecący estetyczny pejzaż Paryża. W roku 1939, a więc 50 lat później, najsłynniejsi pisarze z Janem Giraudoux i Cocteau na czele, orzekli, że jest to najwspanialsza budowla Europy i symbol Paryża.

Napoleon — jako oficer pisał w pamiętniku: „Sądzę, że miłość jest szkodliwa dla społeczeństwa". Jako cesarz popełniał same gaffy z miłości...

Czymże wobec tego będą przemiany uczuć u Niemców? Rzeczą najnaturalniejszą. Nie będzie jednego Niemca, jednego gestapowca, który nie zacznie psioczyć na Hitlera, Himmlera itd. Nie będzie ani jednego pisarza niemieckiego, który nie zechce twierdzić z całą bezczelnością, że on pierwszy prorokował upadek hitlerowskiego regime'u. Nie będzie jednej Niemki, która nie oprze się chęci kłamstwa: że zawsze była przeciwna Hitlerowi i że nie mogła patrzeć na swego syna w mundurku Hitlerjugend! Nie będzie jednego restauratora, jednego rzemieślnika, jednego kupca, który zechce przyznać, że otrzymywał dobre przydziały kosztem Polski. Nie będzie jednego pogorzelca i jednej niemieckiej pogorzelki, która otwarcie wyzna, że wiedziała o tym, iż obuwie i ubranie, bielizna i nawet okulary, otrzymane od rządu hitlerowskiego — są zdarte z dogorywających a niewinnie katowanych Polaków i Rosjan, Francuzów i Belgów — w obozach koncentracyjnych. Nie będzie jednego żołnierza niemieckiego, który nie zwali całej winy na Gestapo.

Najbardziej jednak jestem ciekaw nowych gazet niemieckich! Gdy Napoleon uciekł z wyspy Elby, paryski „Moniteur" wiadomość o tym zatytułował: „Ludożerca opuścił swoją jaskinię". Następne tytuły brzmiały: „Korsykański potwór w zatoce Juan" i „Tygrys — wkroczył do Gap". W miarę jednak, jak Napoleon zbliżał się do Paryża, tytuły zmieniały się: „Uzurpator znajduje się 60 mil od stolicy" — „Bonaparte zbliża się, ale nigdy nie wkroczy do Paryża". Aż wreszcie całkiem sielankowo: „Napoleon jest w Fontainebleau". Skoro znalazł się w Paryżu, gazety radośnie wykrzyknęły nagłówkami: „Jego cesarska mość w Tuileriach!"

Maluczko, a ci sami zecerzy, którzy składali bujdy gebelsowe, zaczną rypać: „Wesoły nam dzień nastał!"

A że Niemcy więcej niż dziewięć razy mieli sposobność do pławienia się w b a g n i e, więc im ta przemiana trudno nie przyjdzie...

Tylko ktoś na uboczu stojący może się dziwić.

Ale nie my — filozofowie i felietoniści.

Witold Powell

Z życia Wielkopolski

Aktualne problemy Wielkopolski tematem obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej

Dnia 15 bm. odbyło się w Poznaniu drugie posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. Otwarcia Rady dokonał przewodniczący Prezydium ob. Cielejewski. Po odczytaniu porządku obrad dokooptowano ośmiu członków Wojewódzkiej Rady Narodowej a mianowicie: dra Jankowiaka — naczelnego dyr. Ubezpieczalni Społecznej, mgr. Strzałkowskiego — Kuratora Poznańskiego Okręgu Szkolnego, prof. dra Różyckiego, gen. Nieniewskiego, ob. Pasztową, ob. Taranczewskiego i ob. Łażewskiego Dwu pozostałych członków postanowiono dokooptować na następnym posiedzeniu Rady. Nowi członkowie wprowadzeni zostali na salę i złożyli uroczyste ślubowanie.

Z kolei ob. Wojewoda dr Widy - Wirski złożył obszerne i szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności administracji państwowej na ziemi wielkopolskiej. Z przemówienia ob. Wojewody dowiedziano się, że praca w początkach zawiązywania się komórek państwowych była bardzo ciężka i często kierunek jej odbiegał od ustalonych wytycznych, lecz nie uczyniono niczego bez porozumienia się z czynnikami partyjnymi, które były i są wyrazicielami woli społeczeństwa. W pierwszej fazie urzędowania władze państwowe przejmowały i zabezpieczały instytucje, placówki i przedsiębiorstwa przemysłowe. Drugim zadaniem było przeprowadzenie reformy rolnej i akcja, związana z obsianiem ról. Na tym odcinku pracy uczyniono bardzo wiele. Dowodem może być fakt, że zasiew zbóż jarych uskuteczniono w 94% a ogólny plan zasiewów przeprowadzono w nieomal 70%. Najważniejszym obecnym zadaniem jest sprawa regulacji wielkich ruchów migracyjnych, które prowadzą przez Wielkopolskę. Oznaczono już trasy, na których punkty aprowizacyjne, sanitarne i noclegowe zapobiec mają ewentualnemu wybuchowi epidemij i ułatwiać przejazd masom ludności. W końcu Wojewoda omówił kwestię, związaną z aprowizacją ludności, sprawę wolnego handlu, cen, zarobków i zagadnienia transportowe. Sprawozdanie przyjęto z szczerym zainteresowaniem.

Po dokonaniu dopełniającego wyboru dwu delegatów do Krajowej Rady Narodowej w osobach ob. Andrzejewskiego i Sajdaka oraz odczytaniu sprawozdania Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z wykonania uchwał — przystąpiono do sprawy wydania opinii o Wojewodzie poznańskim ob. dr. Widy - Wirskim. W wyniku obrad opracowano uchwałę następującej treści:

„Wojewódzka Rada Narodowa przyjmując z zadowoleniem nominację dra Widy - Wirskiego na wojewodę poznańskiego wyraża mu uznanie za dotychczasową pracę i uchwałę powyższą postanawia przedłożyć Radzie Ministrów za pośrednictwem Min. Administracji Publicznej z prośbą o formalne zamianowanie Go wojewodą."

Obywatelowi Wojewodzie zgotowano na sali serdeczną owację.

Po przerwie przystąpiono do rozpatrzenia dalszych punktów obrad. Ustalono skład Komisji Regulaminowej, do której weszło pięciu delegatów, po jednym z każdego stronnictwa i jeden z Okr. Komisji Zw. Zawodowych. Dalej Rada zatwierdziła listę ławników do specjalnego Sądu Karnego oraz zatwierdziła również uchwałę Miejskiej Rady Narodowej o wyborze trzeciego wiceprezydenta w m. Poznaniu.

Sprawę wyznaczenia i wysyłania delegacyj przez Powiatowe wzgl. Miejskie Rady Narodowe do Poznania czy Warszawy, dla ustnego uzasadnienia powziętych rezolucyj oraz podejmowania uchwał o charakterze rozporządzeń omówił mgr. Radzicki. Rada zatwierdziła również instrukcje i zarządzenia Wojewody, wydane w przedmiocie utworzenia i działalności Inspektoratu Szkód Wojennych przy Urzędzie Wojewódzkim i referatów przy Starostwach.

Żywą wymianę zdań wywołała sprawa wolnego handlu, świadczeń i kwestia aprowizacyjna na terenie województwa poznańskiego. Na wniosek ob. Haukego jednogłośnie uchwalono wysłać do Krajowej Rady Narodowej memoriał, w którym stwierdza się, że *„Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu, zebrana w dniu 15. 5. 1945, po dokładnym zapoznaniu się ze stanem aprowizacyjnym Województwa Poznańskiego i ciężarami niewspółmiernymi do świadczeń innych województw prosi Prezydium Krajowej Rady Narodowej o spowodowanie zmiany polityki Ministerstwa Aprowizacji i Handlu oraz Szefa Biura Ekonomicznego Rady Ministrów R. P. w przedmiocie polityki aprowizacyjnej i przemysłowej w stosunku do Województwa Poznańskiego"*.

W końcu ustalono wysokość diet członków Wojewódzkiej Rady Narodowej, wynoszących 100 zł za dzień i zwrot kosztów podróży oraz powierzono Prezydium Rady rozpatrzenie i załatwienie sprawy wyłączenia pewnych majątków ziemskich spod reformy rolnej na rzecz Wojew. Związku Samorządowego.

P. T.

---

* **Przetarg.** Powiatowy Zarząd Drogowy w Śremie ogłasza przetarg owoców z alei przydrożnych na szosach państwowych, wojewódzkich i powiatowych w powiecie śremskim, który odbędzie się 25 maja 1945 r o godz. 10-tej na sali ob. Sałacińskiego w Śremie przy ulicy Poznańskiej. Warunki przetargu ogłoszone będą na sali przed przetargiem.

Kierownik Pow. Zarz. Drog. (—) Szubert.

* **Poliklinika Stomatologiczna** Uniwersytetu Poznańskiego jest czynna od połowy marca br. i niesie pomoc w chorobach jamy ustnej, szczęk i zębów wszystkim obywatelom. Dla obywateli mało zarabiających i kształcącej się młodzieży istnieją specjalne ulgi w opłatach, a konieczne zabiegi wykonuje się bezpłatnie. Poliklinika Stomatologiczna U. P. czynna jest przy ul. Matejki nr 60, parter, w godz. od 8-mej do 14-tej.

* **Koncesjonowane Biuro Księgowo-Skarbowe,** Spółka Rewizyjno-Powiernicza, wł. M. Nowicki, zaprzysiężony rzeczoznawca ksiąg handlowych, i L. Michalak w Poznaniu, Partyzancka 7, załatwia wszelkie zeznania skarbowe, prowadzi księgowość i służy wskazówkami w zakresie organizacji przedsiębiorstwa.

* **Fabryka wyrobów cementowych** i sztucznego kamienia w Gnieźnie, ul. Witkowska 12, poszukuje kamieniarzy na nagrobki i robotników do fabryki. (Karty żywnościowe I kategorii.)

* **Księgarnia-Antykwariat** Zdzisław Gustowski, Poznań, ul. Wielka 10, została w maju ponownie otwarta. Zakupuje wszelkiego rodzaju książki polskie i w obcych językach.

* **Notariusz Karol Jawornik** powrócił i urzęduje w Poznaniu przy ulicy Wały Zygmunta Augusta 10 a.

* **Ob. Maksymilian Nowicki z Poznania** został mianowany przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu biegłym sądowym w dziedzinie księgowości na okręg Sądu Okręgowego w Poznaniu.

* **KONKURS.** Powiatowy Komitet Szkolnictwa Rolnego w Lesznie ogłasza konkurs na stanowisko nauczyciela hodowcy z wyższą szkołą rolniczą oraz kilkuletnią praktyką hodowlaną, do Powiatowej Szkoły Rolniczej w Lesznie. Równocześnie ogłasza się konkurs na stanowisko kierowników, nauczycieli instruktorów gminnych szkół rolniczych, męskich i żeńskich oraz kierownika-(czki) Powiat. Szkoły Rolniczej żeńskiej. O stanowiska w gminnych szkołach rolniczych mogą ubiegać się nauczyciele szkół powszechnych, którzy wykażą gruntowne wiadomości teoretyczno-praktyczne z rolnictwa. Podania z życiorysem nadsyłać na adres: J. Groń, Kierownik Powiat. Szkoły Rolniczej, Leszno, ul. Lipowa 1.

Szkoła kucia koni w Gnieźnie

Gniezno. Powiatowy Urząd Ziemski w Gnieźnie z dniem 15 maja br. otworzył szkołę kucia koni przy ul. 3 Maja nr 3 w Gnieźnie.

Kierownictwo szkoły i prowadzenie nauczania teoretycznego objął długoletni kierownik tejże szkoły ob. mjr Dzur lekarz wet. Nauczanie praktycznego kucia koni pod nadzorem lek. wet. powierzono ob. mistrzowi Amborskiemu.

Czas nauczania w szkole kucia koni trwa od 3—6 miesięcy, w zależności od przygotowania kandydata. Do szkoły kucia koni mogą być dopuszczone osoby, które: a) ukończyły przynajmniej 19 lat życia, b) umieją czytać i pisać oraz c) złożyły wymagany w prawie przemysłowym egzamin na czeladnika kowalskiego.

Podanie o przyjęcie do szkoły winni kandydaci wnosić do kierownika szkoły (Powiatowy Urząd Ziemski Ref. weter. ul. Lecha 5 w Gnieźnie) z dołączeniem świadectwa urodzenia, świadectwa złożenia egzaminu na czeladnika, świadectwa zdrowia oraz własnoręcznie napisanego życiorysu. Nauczanie w szkole jest bezpłatne. Uczniowie otrzymują mieszkanie, światło, opał i łóżko na czas trwania kursu, winni natomiast zabrać ze sobą (posiadać) własny fartuch skórzany, narzędzia do podkuwania koni, (młotek-widłak, nóż angielski, tarnik, rozkuwacz i obcęgi) oraz pościel. (bz.)

Kronika poznańska

Przydział punktów rozdzielczych

Kupcy, którzy złożyli wnioski o uznanie ich sklepów za punkt rozdzielczy towarów zreglamentowanych, mogą się zgłaszać po odpowiedź do Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31, p. 19, w godz. od 12-tej do 14-tej.

Gdzie należy odbierać produkty dla stołówek?

Miejski Urząd Aprowizacji i Handlu, Referat Stołówkowy, podaje do wiadomości, że wszelkie przydziały artykułów żywnościowych dla szpitali, więzień oraz zarejestrowanych stołówek przyznaje i wydaje Referat Stołówkowy Miejskiego Urzędu Aprowizacji i Handlu, ulica Matejki 48/49, pokój 16.

Wyjaśnienie w sprawie przesunięć mieszkaniowych

Od Prezydenta miasta inż. Maciejewskiego, otrzymaliśmy poniższe wyjaśnienie:

„W związku z notatką zamieszczoną w nr. 70 „Głosu Wielkopolskiego" z dnia 8 maja 1945 p. t. „Polacy nie będą mieszkać w norach" wyjaśnia się, że przesunięcia mieszkaniowe nie ograniczają się jedynie do tych wypadków, w których zachodzi kwestia przynależności do LP względnie VD, lecz mają również zastosowanie w stosunku do innych obywateli miasta. Bardzo trudna sytuacja mieszkaniowa na terenie miasta Poznania, jak również nałożony na miasto obowiązek pomieszczenia szpitali wojskowych, urzędów itp. wymaga często dokonania przesunięć z mieszkań danego domu względnie całego bloku domów, bez względu na to, kto mieszkania te zajmuje. Przy sporach ustępować muszą przede wszystkim niepracujący LP i VD na rzecz robotników mieszkających w norach, piwnicach i na poddaszu. Tych ostatnich wzywa się przy tej sposobności jeszcze raz do zgłoszenia się w Urzędach Mieszkaniowych, celem uzyskania innego mieszkania."

Emeryci i inwalidzi rejestrują się w Izbie Skarbowej

Izba Skarbowa w Poznaniu podaje do wiadomości, że rejestracja osób uprawnionych w dniu 1 września 1939 r. do pobierania zaopatrzenia emerytalnego, pensji wdowiej i sierocej oraz zaopatrzenia inwalidzkiego, wdowiego, sierocego i rodzicielskiego, zamieszkałych na terenie m. Poznania i pow. poznańskiego, dokonywana dotychczas przez właściwe Urzędy Skarbowe w Poznaniu, *będzie poczynając od dnia 22 maja 1945 r. przeprowadzana przez Izbę Skarbową — Wydział VI — w Poznaniu, ul. Wały Batorego 5.*

W związku z tym będą przyjmowane zgłoszenia: emerytów i osób po nich pozostałych — w pokoju nr. 98, inwalidów — w pokoju nr. 56, osób pozostałych po inwalidach — w pokoju nr. 58.

Zgłoszenia mogą być uskuteczniane codziennie od godz. 9—14-tej. Rejestracji osób zamieszkałych w innych powiatach Okręgu Izby Skarbowej w Poznaniu, będą nadal dokonywać terytorialnie właściwe Urzędy Skarbowe.

— **Na odbudowę Poznania.** Komendant Milicji Obywatelskiej w Żabikowie wraz z 20-toma milicjantami złożyli w dniu 11 bm. sumę 1 037 zł na odbudowę Poznania.

Dzieci w wieku szkolnym wyjadą na kolonie

Wydział Pracy i Opieki Społecznej Zarządu st. m. Poznania w trosce o dobro najmłodszego pokolenia zamierza wysłać dzieci szkół powszechnych od 7 do 14 lat na kolonie letnie. Troskliwa opieka i odpowiednie wyżywienie przywrócą dzieciom nadwątlone w latach wojny siły i zdrowie.

Przed wyjazdem na kolonie nastąpi dokładne badanie lekarskie, normowane przez Wydział Zdrowia. W miejscowych szkołach powszechnych zostaną rozdane specjalne kwestionariusze, których podpisanie przez rodziców lub prawnych opiekunów będzie wyrażeniem zgody na wyjazd dziecka na kolonie. Dla dzieci w wieku od 7 do 14 lat, które nie uczęszczają do szkół, będą wydane kwestionariusze w Wydziale Pracy i Opieki Społecznej, ul. Kantaka 2/5, II ptr., pokój 50. Kwestionariusze te można nabywać po przedłożeniu świadectwa badania.

Sprzęty muzealne muszą być zwrócone

Wydział Oświaty, Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim w Poznaniu, zwraca się ponownie do obywateli miasta z prośbą o pomoc w odnalezieniu zabytków i pamiątek miejskich w celu uruchomienia Muzeum Miejskiego. Wszelki sprzęt o charakterze muzealnym zrabowany przez okupanta i znajdujący się dotąd nieprawnie w rękach prywatnych, musi być bezwzględnie zgłoszony i oddany do Zarządu Miejskiego.

Do sprzętów muzealnych zalicza się: antyczne meble, obrazy, rzeźby, brązy, gobeliny, makaty, porcelanę i tym podobne. Należy również zgłaszać nieprawnie nabyte obrazy i rzeźby współczesnych artystów w celu zwrócenia ich prawowitym właścicielom. Kto nie zgłosi wyżej wymienionych przedmiotów naraża się na surowe represje władz, które przeprowadzą przegląd mieszkań. Napotkany sprzęt o charakterze muzealnym i zabytkowym będzie na miejscu zbadany przez rzeczoznawców. Posiadacz okazów poszukiwanych musi wykazać ich pochodzenie i dowód własności.

Zgłoszenia zabytków należy kierować do Wydziału Oświaty, Kultury i Sztuki, Ref. Muzea i Zabytki, przy Zarządzie Miejskim w Poznaniu, ul. Śniadeckich 60.

Spółdzielnie powiatowe dla skupu bydła usprawnią aprowizację

Z inicjatywy Centrali Skupu Bydła i Trzody Chlewnej na ubój i do chowu na Województwo Poznańskie odbyło się onegdaj zebranie informacyjne z udziałem kierowników spółdzielni powiatowych.

Obrady zagaił ob. Kochowicz, który w obszernym referacie złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Centrali oraz omówił celowość założenia spółdzielni powiatowych dla skupu bydła.

Następnie z ramienia związku rewizyjnego przemawiał ob. Danielczyk, przedstawiając podstawy prawne do założenia spółdzielni.

W wolnych głosach szeroko omawiano sprawę spędu bydła oraz nariat. Poza tym pełnomocnik Wojewody dla Spraw Aprowizacji ob. Buschke zwrócił się z gorącym apelem do zebranych, by w dalszym ciągu dopomogli Poznaniowi w zaprowiantowaniu się.

Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki

Czwartek, 17. 5. 45 — teatr nieczynny.
Piątek, 18. 5. 45, godz. 18-ta — „I Koncert Szopenowski" — wykonawca prof. Fr. Łukasiewicz.

Teatr Polski

Czwartek, 17. 5. 45, godz. 16-ta — „Uciekła mi przepióreczka"
Piątek, 18. 5. 45, godz. 16-ta — „Uciekła mi przepióreczka" (po raz ostatni).

Poznański Teatr Marionetek przy Z. W. M.

Czwartek, 17. 5. 45 — teatr nieczynny.
Piątek, 18. 5. 45, godz. 16-ta — „Śpiewak Leśny".

Ogród Zoologiczny

Piątek, 18. 5. 45, godz. 16-ta — „Koncert Popularny".

Drugi koncert szopenowski Fr. Łukasiewicza

Wielki sukces, jakim cieszył się pierwszy koncert szopenowski znakomitego pianisty prof. Franciszka Łukasiewicza, spowodował dyrekcję Teatru Wielkiego do zaproszenia artysty do wykonania drugiego recitalu szopenowskiego, który odbędzie się w piątek, dnia 18 bm., o godz. 18-tej w Teatrze Wielkim.

Całkowicie zmieniony program zawiera jeden z najgenialniejszych utworów kompozytora — Sonatę B-moll (z marszem żałobnym), Barkarolę, Impromptu, Nokturn C-moll, Scherzo B-moll, Mazurki i Etiudy.

Bilety są już do nabycia w kasie Teatru Wielkiego.

Wieczór autorski Jarosława Iwaszkiewicza

Dnia 17 bm. o godz. 18-tej w sali Biblioteki Miejskiej przy ul. Walki Młodych 35 odbędzie się w ramach „Czwartków Literackich" wieczór autorski Jarosława Iwaszkiewicza. Wstęp 5,— zł.

Pierwszy turniej szachowy w Poznaniu

Dnia 6 bm. wznowił swą działalność Poznański Klub Szachistów. Na czele nowego zarządu stoi inż. Radomiński jako prezes.

Lokal klubowy mieści się w świetlicy Wojew. Urzędu Informacji i Propagandy w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 10, III piętro. Schadzki klubowe odbywają się codziennie. Zarząd Klubu zamierza zorganizować stały cykl turniejów szachowych indywidualnych, zbiorowych oraz spotkań międzyklubowych.

Pierwszy turniej rozpocznie się we wtorek, 15 bm., o godz. 17-tej w świetlicy.

Kto może zabezpieczać majątek poniemiecki?

W związku z wiadomościami o nadużyciach na tle akcji mającej na celu zabezpieczenie majątków poniemieckich, komunikuje się, że na podstawie dekretu z dnia 2. 3. 1945 o majątkach opuszczonych i porzuconych (Dz. U. R. P. nr 9, poz. 45) uprawnionymi do dokonywania zajęć (aresztów) i zwózek mebli i innych ruchomości, stanowiących mienie opuszczone lub porzucone, są jedynie osoby legitymujące się odpowiednim upoważnieniem Tymczasowego Zarządu Państwowego (upoważnienia te są zaopatrzone w odcisk okrągłej pieczęci).

O wypadkach usiłowania dokonania powyższych czynności przez osoby niepowołane należy zawiadomić Tymczasowy Zarząd Państwowy, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, plac Wolności nr 16, lub ul. Grottgera 15.

KOMUNIKATY

— **Wielkopolskie Zjednoczenie Przemysłu Przetworów Papierowych,** Poznań, ul. Przemysłowa 19, rozpoczęło działalność. Kierownicy zakładów branży papierniczo-przetwórczej winni zgłosić się niezwłocznie do Zjednoczenia celem rejestracji, wypełnienia odpowiedniej ankiety, omówienia form współpracy itp.

Tymczasowy Zarząd Związku Zawodowego Literatów, oddział w Poznaniu, komunikuje, że w lokalu b. czasopisma „Zdroje" przy ul. Kossaka 9, III ptr., odbędzie się w piątek, 18 maja o godz. 5-tej po południu **plenarne zebranie literatów.** Program zebrania: sprawozdanie z działalności tymczasowego zarządu, wybór nowych władz, sprawy bieżące.

— **Polska Partia Robotnicza Poznań-Śródmieście.** Zebranie członków i kandydatów 17 bm. o godzinie 18-tej w dużej sali przy ul. Masztalarskiej 8 a. Nieobecność grozi wykluczeniem.

— **Cech Mistrzów Ślusarskich w Poznaniu.** Zebranie 22 bm. o godz. 15-tej w lokalu „Strzechy" przy ul. Sew. Mielżyńskiego 23.

— **Kto z byłych żołnierzy 57 pułku piechoty, 8 komp.,** może podać przyczynę zgonu Sommera Józefa, urodzonego 2. 3. 1908, zmobilizowanego 24. 8. 39 r. do wymienionej formacji? Według zawiadomienia niemieckiego Czerwonego Krzyża Sommer poległ w bitwie pod Piątkiem w dniu 11. 9. 39 r. i tam został pochowany. Wdowa zgubiła wszystkie dowody, stwierdzające powyższe dane. Wiadomości kierować należy do sekretariatu Związku Inwalidów Wojennych R. P., Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 11a, m. 25.

— **Oficerów z Oflagu w Woldenbergu** uprasza się o wiadomość o por. Bohdanie Kolszewskim z Oflagu IIc Woldenberg, barak 14 A, na adres: Barbara z Kolszewskich Alkiewiczowa, Mogilno, ul. Hallera 20.

— **Ranni żołnierze dziękują za pieczywo.** Firma Kamiński przy ul. Marsz. Focha jako pierwsza z firm piekarskich ofiarowała samorzutnie na rzecz rannych żołnierzy, do rąk Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza 280 kawałków białego chleba i 50 bochenków czarnego chleba. Piękny ten czyn obywatelski spotkał się ze szczerym podziękowaniem Tow. Przyjaciół Żołnierza. Ufamy, że inne firmy poznańskie pójdą śladem firmy Kamiński.

Adres redakcji: Poznań, ul. Chełmońskiego 22, II p.
Administracja (kolportaż): Poznań. ul. Bukowska 3, Telefon 78-64
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godz. od 12-tej—13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 10-tej—13-tej
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca
Tel. Redakcji 61-21 — Tel. Administracji 78-64

Za Kolegium Redakcyjne: mgr. Jan Brzeski i Eugeniusz Żytomirski - Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik" - Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu K—0027